

gromiec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
11 lipca 1943
Nr. 607
Cena w Wilnie 5 ten.

Od 5-go lipca zniszczono 1227 sowieckich czołgów

Poważne zdobycze terenowe pod Biełgorodem. — Anglo-amerykański atak na Sycylię rozpoczęty

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 10 lipca 1943.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W wielkiej bitwie pod Biełgorodem i Orlem wojska armii lądowej i broni SS, mimo zacieklego oporu nowo wprowadzonych sił nieprzyjacielskich, osiągnęły w ataku nowe sukcesy.

Podczas gdy na północ od Biełgorodu osiągnięto poważne zdobycze terenowe, na południowy zachód od Orła rozwinęły się ciężkie walki artyleryjskie. Ogólna liczba od dnia 5-go lipca leżących na polu bitwy rozbitych lub zdobytych czołgów wzrosła do 1227.

Silne zespoły lotnicze brały u-

dział w walkach armii lądowej. Oddziały myśliwców i artyleria przedwlotnicza powietrznych sił zbrojnych zestrzeliły wczoraj 119 samolotów sowieckich.

W nocy na 10-ty lipca nieprzyjacieli przy poparciu wielkich morskich i powietrznych sił zbrojnych rozpoczął atak na Sycylię. Spotkał się natychmiast z gwałtowną obroną na ziemi i w powietrzu. Walki są w toku.

Brytyjskie bombowce zaatakowały ubiegłej nocy obszar zachodnich Niemiec. W dzielnicach mieszkalnych zwłaszcza miasta Bochum powstały szkody w budynkach i pożary. Dotychczas ustalono zestrzelenie 11 nieprzyjacielskich bombowców. Dwa dalsze nieprzyjacielskie samoloty zniszczono nad zajętymi obszarami zachodnimi i nad Atlantykiem.

Morskie siły zbrojne, przeciw lotniczej artylerii pokładowej statków handlowych i artylerii na rynarki w czasie od 1 do 10-go

lipca zestrzeliły 21 nieprzyjacielskich samolotów.

Niemieckie łodzie podwodne ponownie atakowały ubezpieczone konwoje. W zaciętych walkach u wybrzeża Brazylii i na środkowym Atlantyku zatopiły ogółem 8 okrętów o pojemności 51.600 TRB.

BERLIN (DNB). W przeciągu czerwca w terenie na południe od jeziora Ładogi ostrzeliwano ciężką artylerią lądową stale nieprzyjacielskie stanowiska, jak również drogi transportu i posiłków. Zmuszono do mileczenia 77 baterii sowieckich, a więc więcej niż 300 dział, zniszczono lub ciężko uszkodzono 60 stanowisk obronnych i bunkrów, jak również rozbito liczne stanowiska wypadowe i kolumny pomocnicze. Celnymi strzałami zniszczyły baterie niemieckie liczne mosty kolejowe, uszkodziły lub też zniszczyły 200 pociągów transportowych, a także dwa stanowiska balonów na uwięzi, razem z balonami.

Walka czołgów w obszarze Biełgorod — Orzeł

BERLIN (DNB). Nowo wprowadzonymi siłami piechoty i broni pancernej próbowały Sowiety w rejonie Biełgorodu i na południe od Orła przejąć z rąk niemieckich oddziałów inicjatywę. Powstały więc na rozmaitych od cinkach walk ciężkie czołgi, podczas których obie strony walczące wprowadziły silne oddziały nowoczesnych czołgów. W zaciętych pojedynkach między czołgami niemieckie ciężkie czołgi wychodziły stale jako zwycięzcy. Po wysokich stratach resztki sowieckiej broni pancernej porzuciły plac walki i wycofały się.

Chociaż Sowiety broniły się z niezwykłą zaciętością i napadali wciąż w lasach przy zastosowaniu swej ciężkiej broni, niemieckie oddziały wszędzie zdobywały nowe tereny. Krok za krokiem zwalczano bolszewików z bliska i łamano ich opór.

Dochodziło przy tym częstokroć do ciężkich walk obronnych z sowieckimi kontratakami wozów pancernych. Na jednym tylko odcinku oddziały wojska rozbiły 40 sowieckich wozów pancernych. Na południe od Orła, gdzie bolszewicy wzmocnili swą obronę w wydajnej mierze przez artylerię i działa szybkostrzelne, zniszczyli grenadierzy pewnej wirmbersko-badeńskiej dywizji piechoty już w pierwszym dniu niemieckich kontrataków 21 sowieckich czołgów. Nieprzyjacieli stracił w drugim dniu

tego kontrataku ponad 400 wozów pancernych, razem więc w ciągu dwóch dni walk liczba zniszczonych czołgów sowieckich przekracza 700.

Samoloty pikujące, niszczycielskie i bombowce wspierały wydatnie walki na ziemi. Zadążyły one nieprzyjacielowi przez rzućenie bomb i ostrzeliwanie z broni pokładowej jego piechocie i stanowiskom artylerii w obszarze przygotowywanym, jak również kolumnom marszowym i transportom posiłków wysokie straty.

W nocy na 8. 7. liczne samoloty bombowe skierowały swe ataki na urządzenia kolejowe na stacji Nikołajewska i na odcinek kolejowy na trasie Woroneż — Kursk, jak również na miasto i dworzec Kastornoje, które to obiekty są dla Sowietów ważnymi w dowożeniu posiłków węzłami kolejowymi.

W walkach powietrznych sowieckie lotnictwo straciło wskutek działalności myśliwców i artylerii przedwlotniczej 193 samoloty wobec straty 13 samolotów niemieckich.

W walkach powietrznych pewien st. sierżant Strassl, dołączył do swych poprzednich 15 zwycięstw w dniu 7 lipca dalsze zwycięstwo. Porucznik Kirchner, odznaczony krzyżem ryckim i kapitan Wiese, odznaczony również krzyżem ryckim, zestrzelił dwanaście samolotów sowieckich.

„Poszukiwanie ofiar na szczęście bezowocne“

LIZBONA (DNB). Lizbońska gazeta wieczorna „Diário da Lisboa“ powiadamia o przebiegu prac nad wydobywaniem zwłok Sikorskiego na podstawie wiadomości United Press z Gibraltaru. W wiadomości tej powiedziano dosłownie: „Sir James Grigg kierował wszystkimi pracami ratunkowymi, które jed-

nak na szczęście były bezowocne“ Jak w związku z tym zaznacza „Diário da Lisboa“, interesującym byłoby się dowiedzieć, czy tutaj przyłożył rękę choćby omyłki drukarskiej, czy też zecer, uswiadamiłając sobie metody brytyjskie w usuwaniu niedogodnych dla siebie ludzi, pomógł wypłynąć prawdzie.

Rozwiązanie organizacji sekciarskich w Rumunii

BUKARESZT (DNB). Nowe Prawo w sprawie rozwiązania pozakościelnych towarzystw religijnych uzupełnia już w grudniu r. z. wydane postanowienia w celu ograniczenia działalności sekt, wrogich państwu rumuńskiemu. Tworzenie i działalność tego rodzaju stowarzyszeń w celu propagowania nauki o charakterze sekciarskim jest bezwzględnie wzbronione. Majątek

takich towarzystw religijnych przechodzi na własność państwa. W swym wyjaśnieniu uzasadniającym, skierowanym do marszałka, minister oświaty Petrovici wskazuje na postawę jeszcze w grudniu zakazanych sekt, z których większość jest kierowana z nieprzyjacielskiej zagranicy i rozwinęła się jako ogniska anglo-amerykańskiej agita-

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM 9 lipca (DNB). Główna kwatera sił zbrojnych podaje: Wzdłuż wybrzeża północno-afrykańskiego przeprowadziły ponownie eskadry włoskich samolotów torpedowych ze wspólnym sukcesem ataki na będące w drodze lub zakotwiczone nieprzyjacielskie statki handlowe. Zostały zatopione trzy duże parowce handlowe o łącznej pojemności 40.000 TRB, a jeden dalszy o pojemności 3.000 TRB został ciężko uszkodzony.

Nieprzyjacielskie zespoły lotnicze bombardowały wczoraj i nocy ubiegłej ponownie Catanę i okolice. Doniesiono o stratach w budynkach i pożarze w centrum miasta. W dziennej walkach włoskie myśliwce zestrzeliły dwa, a niemieckie dwa nacieki samolotów przeważnie bombowców. Obrona na ziemi zniszczyła nad Cataną dwa, nad Sciacca cztery, nad Castelvetro trzy, nad Marsalą dwa i nad Gela (prowincja Calanissetta) jeden samolot nieprzyjacielski.

RZYM 10. 7. (DNB). Główna kwatera sił zbrojnych podaje:

Nieprzyjacieli zeszłej nocy rozpoczęli atak na Sycylię przy pomocy silnych jednostek morskich i lotniczych i przez desant oddziałów spadochroniarzy.

Siły sprzymierzonych stawiały działaniom nieprzyjacielskim zdecydowany opór. Walki toczą się na południowo-wschodnim odcinku wybrzeża.

Podczas ataków, przeprowadzonych w dniu wczorajszym przez nieprzyjacielską broń powietrzną na różne miejscowości Sycylii włoska i niemiecka obrona lądowa zestrzeliły 22 samoloty, z których 15 spadło nad Porto Empedocle. Dalszych jednakże samolotów zestrzeliły nie mieckie myśliwce.

Na wodach Tunisu włoskie samoloty torpedowe zaatakowały trzy statki handlowe o łącznej pojemności 29.000 ton, które zostały dotkliwie uszkodzone.

Japoński komunikat wojenny

TOKIO (DNB). Cesarska Główna Kwatera podaje w piątek następujący komunikat:

Jednostki japońskich sił powietrznych zaatakowały dnia 7 lipca nieprzyjacielskie oddziały, które nacierały na wyspie Rubiana. Ataki te wywołały duże zniszczenia wśród stanowisk nieprzyjacielskich i straciły 31 samolotów bojowych przeciwnika nad nieprzyjacielskimi stanowiskami. Wyspa Rubiana leży na południe od Munda (Nowa Gwinea). Cztery samoloty japońskie zaginęły.

TOKIO (DNB). Od początku walk na wyspie Redowa w gru-

pie wysp Salomona w dniu 30 czerwca stracił przeciwnik w licznych zaciętych walkach powietrznych, które rozgrywały się na południowym Pacyfiku, łącznie 159 samolotów. Szczególnie zacięte walki powietrzne odbyły się na odcinku walk pomiędzy zajęętą przez Japończyków wyspą Munda a wyspą Robiana, na której wylądowali Amerykanie. Wyspy te są od siebie oddalone tylko o 3 mile. Amerykanie stracili przy tym nie tylko liczne samoloty, lecz także kilkuset żołnierzy, którzy byli narażeni na głębokie ataki japońskich lotników.

Oberwanie się chmury gradowej nad portugalską wioską

LIZBONA (DNB). W górach Estrela nad portugalską wsią Salgueira nastąpiło oberwanie się chmury, połączone z gradobiciem. Szkody są obliczone na 1,5 miliona

escudosów. Szczególnie dotkliwie straty wyrządzone zostały na polach. Zabitą została wielka ilość bydła. Niektóre kawałki gradu miały wagę 200 gramów. Zalane zostały liczne domy i kościoły.

Najnowsza moskiewska zbrodnia polityczna

BERLIN. (DNB). Śmierć szefa polskich emigrantów, o którym agencja Reuter podała przed światem z rzadko spotykaną lakonicznością, że „Sikorski został zabity“, była dla angielskiej polityki tylko udogodnieniem i nie wymagała wyjaśnień okoliczności, wśród których nastąpił rzekomy wypadek lotniczy, żeby dać pewność, iż w grze tej maczała swe krwawe ręce angielska Secret Service. Ale tym razem nie chodzi — jak podczas świąt Bożego Narodzenia zeszłego roku, kiedy zamordowano francuskiego admirała Darlana w Algierze — o wyłącznie angielski interes. Tutaj w pierwszym rzędzie w grę wchodzi interes sowiecko-rosyjski, a w szczególności wola Moskwy, która nie chce ścierpieć żadnego sprzeciwu w jej polityce względem Polski. Ta polska polityka charakteryzowała się wywołaniem setek tysięcy polskich obywateli, morderstwem polskich oficerów, gwałtownym protestem wobec wszelkich prób mieszczenia się londyńskich sfer emigracyjnych do ich planów i machinacji, za pomocą których Moskwa przygotowuje bolszewizację i wcielenie Polski po spodziewanym jej zdobyciu.

Mordercza ręka Moskwy sięgała zawsze bardzo daleko. Ręka ta zabijała w przeszłości w Stanach Zjednoczonych, zabijała w Hiszpanii, we Francji, w Niemczech, na Węgrzech, w Bu-

Dlaczego trzeba było pozbyć się gen. Sikorskiego

SZTOKHOLM (DNB). O co chodziło podlegaczom londyńskim i waszyngtońskim przy wydaniu rozkazu sprzątnięcia niedogodnego szefa polskich emigrantów odkrywa „New York Post“. Zdaniem tego dziennika, Sikorski nie był w stanie stłumić wrogości Sowietom nastawienia emigracji polskiej. Jeżeli ona chce dalej istnieć, to musi wybrać sobie takiego przywódcę, który będzie na tyle „realistycznym“, aby szukać przyjaźni ze Związkiem Sowieckim. Żydow-

Wydobycie samolotu w którym zginął gen. Sikorski

MADRYT (DNB). Po czterech dniach wysiłkach udało się wydobyć samolot, z którym gen. Sikorski runął koło Gibraltaru i dostawić go na brzeg. Silna warta

Anglia chce zważyć winę na agentów sowieckich

BERLIN (DNB). Daremnym usiłowaniami angielskiej kłamliwej zaprzeczania winy i udziału Wielkiej Brytanii w śmierci gen. Sikorskiego, poświęcają berlińskie kółka polityczne wciąż jeszcze wielką uwagę. Dzienniki brytyjskie w swym zdemonstrowaniu i bezradności wpadają na najrozmaitsze kombinacje, w których wyraźnie występują na jaw wielkie niezadowolenie z tej tak drażliwej dla Anglii sprawy. Za szczególnie ciekawą uważają w stolicy niemieckiej, że teraz niektóre dzienniki wskazują na wiadomości z Gibraltaru, według których aresztowano tam podobno agentów bolszewickich. A więc obecnie czynią się starania, aby

wciągnąć bolszewików do tej sprawy i spróbować zważyć winę na nich. Zgodnie z poglądem Wilhelmstrasse pewnym jest, że obecnie Anglia zmuszona jest zaniechać tłumaczenia tej sprawy wypadkiem. Jak z naciskiem stwierdzają tu, nawet gdyby odpadły tajemnicze okoliczności tego „nieszczęśliwego wypadku“, to i tak wyraźna wina krwawa Anglii w śmierci Sikorskiego byłaby dowiedziona. Jeżeli przy takim stanie rzeczy poważne czasopismo angielskie w swym wspomnieniu poświęconym odważa się mówić o „ufności w nieśmiertelność Sikorskiego“, to można to tylko nazwać szczytem obłudy.

„Tygrysy” przełamały sowiecki system obronny

BERLIN (DNB). W dniu 7 lipca w okolicach Biełgorodu odbywały się ostre walki odpierające, które potęgowały się coraz bardziej przy udziale różnych oddziałów wojskowych i oddziałów broni SS. Oddziały dywizji piechoty, grenadierów czołgowych, jak również czołgowa dywizja grenadierów oddziałów broni SS, stanęły przed systemem stanowisk nieprzyjacielskich, bardzo silnie ufortyfikowanych za pomocą licznych przeszkód, stanowisk bojowych, bunkrów, przez wkopane do ziemi czołgi, doły przeciwczołgowe i daleko ciągnące się pola minowe.

Gdy dano niemieckim grenadierom rozkaz do atakowania zostały stanowiska nieprzyjacielskie zarzucone ogniem huraganowym wszystkich ciężkich rodzajów broni, który przy jednoczesnym zastosowaniu licznych miotaczy mgły zamienił się w prawdziwy huragan ognia i żelaza. Gęste obłoki dymu nad okopami sowieckimi i stanowiskami rezerwowymi wskazywały lecące

falami po 100 maszyn pikużących i bojowym samolotom ich cele. Bomby bez przerwy z szumem i hukiem spadały na bolszewików. Wtedy uderzyła piechota niemiecka, wspomagana przez niezliczone działa szturmowe i czołgi, do ataku na szeroki front. Rozgorzała walka z niewypowiedzianą zaciętością. Bolszewicy zapewne zdawali sobie sprawę, co tu wchodziło w grę. Rzucili oni wszystko do walki, co uszło przed gradem żelaza niemieckiego ognia huraganowego.

Gdy setki dział szturmowych, czołgów i dział przeciwczołgowych, poprzedzanych oddziałami czołgów typu „Tygrys”, przytoczyły się do wewnętrznego szeregu umocnień sowieckich, otworzone przeciw tym kolosom żarzący ogień obronny, który jednak nie mógł ich powstrzymać. Niepowstrzymanie torowały sobie te kolosy drogę i zmuszały do milczenia gniazda oporu. Pod ochroną tego ruchomego wału posunęli się naprzód grenadierzy i grenadierzy czołgowi.

Zanim fala atakujących osiągnęła doły przeciwczołgowe, znajdujące się w systemie obrony nieprzyjaciela, dotarły do tych czołgów dwa bataliony oddziałów broni SS, popierane przez kilka „Tygrysów” i przełamały podejściem zniwastka stanowiska przednich straż. Pola minowe, splątane odrutowanie, panujące bunkry i rozgążone stanowiska bojowe, które były według ludzkiego rozumowania nie do zdobycia, zostały jednak przewyżczone. Doszło przy tym do zaciętych walk wręcz, w których ostatecznie wzięły górę przeważający duch bojowy oddziałów broni SS, które pod komendą swego dowódcy pułku doprowadziły do rozstrzygnięcia. Na czele swych żołnierzy dotarli on do rowów czołgowych, wdarł się głęboko w obronny system umocnień nieprzyjacielskich i w taki sposób uczynił wyłom dla następujących za nim sił czołgowych i dywizji, a przez to we wzorowym współdziałaniu z lotnictwem przyczynił się do przełomu frontu sowieckiego.

Z wielką żarliwością uderzyły wojska niemieckie w ten wyłom, który się rozszerzał podczas walk w głąb i szerz.

Szczególnie wydatną okazała się współpraca z lotnictwem, którego działanie za pomocą Stukasów i samolotów bojowych było bardzo skuteczne i które we wszelkich sytuacjach stałe wykazywało swą przewagę, pomimo zacieklej obrony lotnictwa bolszewickiego. Bez przerwy atakowali lotnicy linie nieprzyjacielskie i powodowali w szeregach sowieckich śmierć i zamieszanie. Myśliwce i artyleria przeciwlotnicza tak skutecznie ochraniały przestrzeń powietrzną, że wszelkie próby lotnictwa nieprzyjacielskiego, aby oddziaływać własne oddziały wojskowe, były związane z dotkliwymi stratami dla przeciwnika. Na drogach do frontu idą bez przerwy posiłki dla walczących wojsk, toczą się naprzód czołgi, — imponujący obraz potężnego wzmocnienia niemieckiej broni czołgowej.

Indyjska armia narodowa

BANGKOK (DNB). W Azji wschodniej jak oficjalnie powiadomiono z Japonii, sformowano już spośród znajdujących się w Azji wschodniej 2 milionów Hindusów armię narodową, która jest już dobrze wyszkoloną i zaopatrzoną w nowoczesną broń. Indyjska armia narodowa podlega Lidze Niezawisłości i najwyższym jej dowódcą jest Subhas Chandra Bose. Japonia uznała oficjalnie narodową armię hinduską jako niezależną armię sprzymierzoną, tak samo jak sjamską i narodową chińską. Indyjska armia narodowa składa się z Hindusów i jest szkolona i dowodzona przez hinduskich oficerów. Członkowie hinduskiej armii narodowej mają specjalne

umundurowanie z barwami wojennych Indii. Ich urządzenia stoczą się do hinduskich zwyczajów i obyczajów i reakcy są wydawane tylko w języku hinduskim. Wiadomo o sformowaniu hinduskiej armii narodowej powinna wywołać w Indiach, a zwłaszcza w wojskach hinduskich, silną reakcję, ponieważ Indie miały dotychczas tylko wojska, będące na angielskim żołdzie. Naród hinduski z niecierpliwością oczekuje dnia, w którym do Indii wkroczy narodowa armia hinduska i pod dowództwem Subhasa Chandra Bose i przy pomocy rewolucjonistów hinduskich ostatecznie wypędzi z Indii Anglików i Amerykanów.

Prasa włoska o angielskim terrorze lotniczym

RZYM (DNB). Żywe zainteresowanie we Włoszech wywołała niemiecka biała księga w sprawie winy Anglii w wojnie bombowej. „Popolo di Roma” pisze, że niemieckie zebranie dokumentów stwierdza niezbicie, że Anglicy pierwsi rozpoczęli ataki na niemojskowe obiekty. Ostatnia próba Anglii usprawiedliwienia się z winy, teraz dopiero opłakanie się załamała. Są poza tym niezbita dowody, że Anglia przyjęła jako system bombardowania niewojskowych celów. W taki sposób wykorzystywali Angli

cy lotnictwo jako narzędzie terroru w Arabii, w Palestynie, w Indiach. Wszędzie, gdzie należało przełamać opór wobec wymagań angielskich władz wojskowych, używali Anglicy swych bombardowców, aby ludność bombardować lub ostrzeliwać. Metody te, zakańczają „Popolo di Roma” są nowoczesnym zastosowaniem systemu, praktykowanego 40 lat temu przeciwko burskim kobietom i dzieciom. Pierwszeństwo Anglików w tego rodzaju akcji nie ulega żadnej wątpliwości.

Sukcesy morskie Japończyków w obrębie wysp Salomona

TOKIO (DNB). Od dnia 30 czerwca t. j. od dnia wyładowania Amerykanów północnych na wyspie Rendowa do 5 lipca, a więc w przeciągu sześciu dni, osiągnęli Japończycy w pobliżu wyspy Rendowa i wyspy Nowa Georgia następujące rezultaty: Zatoniono jeden krążownik klasy B, jeden dalszy krążownik, jeden kontrtorpedowiec, jeden torpedowiec, cztery transportowce. Poza tym zestrzelono więcej niż 128 nieprzyjacielskich samolotów.

Uszkodzono: jeden krążownik klasy B, jeden dalszy krążownik, jeden kontrtorpedowiec, jeden torpedowiec, cztery transportowce. Poza tym zestrzelono więcej niż 128 nieprzyjacielskich samolotów.

Kobiety! Jedźcie do Rzeszy. Pomóżcie do zwycięstwa

Zmierzch panowania Anglii na morzach

Ledwie przebrzmiały skargi angielskie, że Stany Zjednoczone zagarnęły w swoje ręce całą komunikację powietrzną świata, gdy już dały się słyszeć podobne narzekania w sprawie komunikacji morskiej. „General Council of Shipping”, gdzie ześrodkowują się interesy wszystkich właścicieli statków, daje wyraz obawie, że Wielka Brytania zejdzie do roli drugorzędnych państw morskich, podczas gdy Ameryka po przeprowadzeniu swego planu budowy statków, wysunie się na stanowisko pierwszej potęgi morskiej świata. Ta flota, jak wnioskują jedno z pism szkockich, da możność Ameryce osiągnąć na całym świecie monopolistyczne stanowisko. Świadome dążenie północno-amerykanów do hegemonii politycznej, gospodarczej i finansowej istniało już dawno przed wybuchem wojny. Cyfry floty międzynarodowej pouczają nas wyraźnie: gdy wybuchła pierwsza wojna światowa rozporządzała Ameryka Północna tonażem morskim a więc za wyjątkiem statków na morzach środkowych wynoszącym równo 3 miliony TRB. W 25 lat później przy wybuchu drugiej wojny światowej obejmowała flota handlowa prawie 10 milionów TRB.

W tym czasie angielska flota handlowa zmniejszyła się z ponad 19 na mniej niż 8 milionów TRB. Ważniejszym niż ubytek relatywny jest spadek stosunku procentowego angielskiej floty handlowej: w roku 1914 posiadała Anglia ponad 40% ogólnego tonażu światowego, gdy tymczasem w roku 1939 już tylko 26%.

Wzmiankowana gazeta szkocka zarzuca poprzednim rządowi angielskim karygodne niedba-

stwo w sprawie budowy statków Angielska flota handlowa przed wojną, a także częściowo i amerykańska, prowadziły nie tylko własny handel zamorski, lecz i w znacznej części handel między trzecimi krajami. Anglicy zawdzięczają tej działalności przewozowej w niemałej mierze zająć pozycji kluczowych w handlu nietylko własnego imperium, lecz także i na rynkach neutralnych.

Te narody, które są zależne od tej działalności transportowej, musiały drogo opłacić swe zaufanie. One nie otrzymują nawet po nadmiernie obciążonych podatkami stawkach tego tonażu, który mógłby im zabezpieczyć dostarczanie niezbędnych środków żywnościowych i przedmiotów pierwszej potrzeby. Nawet użytkowanie starych, prawie niezdatnych do pływania po morzu statków nie zapobiegło wzrastającej z każdym dniem potrzebie tonażu państw neutralnych. Niema prawie wcale podaży statków handlowych, tak iż państwa neutralne nie mogą w żaden sposób zaspokoić głodu tonażowego.

W każdym razie jest godnym uwagi, że cały szereg państw neutralnych wytyczył całą zdolność wytwórczą swych warsztatów okrętowych, aby móc z czasem zaspokoić nagłe zapotrzebowanie tonażu. Stany Zjednoczone zrobiły wszelkie wysiłki w celu podniesienia swego przemysłu okrętowego. Postawiły one ilość ponad jakością i starały się pokryć zapotrzebowanie tonażowe przez budowę okrętów wojennych — małowartościowego typu „Liberty” i ostatnio „Viktory”. Nie zdołały tego jednak dokonać pod względem ilości, nie mówiąc

już wcale o jakości budowanych statków. Cyfra tonażu jest szczuplejsza, niż przed wojną, a przeciętna jakość znacznie niższa.

Przed wojną korzystały narody europejskie, a także i narody przestrzeni wschodnio azjatyckich z usług przewozowych Anglo-Amerykanów. Były one zniewolone do tego, ponieważ nie posiadały środków na stworzenie własnej floty handlowej. Gdy teraz udało się im pozbyć na swych obszarach wpływu Anglików i Amerykanów północnych, zatoszczą się one o budowę zdadnej do działania własnej floty handlowej. Jest jasnym, że praca ta podczas wojny nie może być prowadzona z całym rozmachem i w odpowiednim tempie. Jednakże, gdy już

nareszcie będzie wywojowana droga wodna z Europy do Azji wschodniej, to wszystkie zainteresowane narody i państwa będą się starać o wykonanie komunikacji wodnej zapomocą własnego tonażu.

O ile więc narody europejskie i wschodnioazjatyckie stworzą sobie zdadną do działania floty handlowe nie będzie miała flota angielska i amerykańska żadnej możliwości działania na obcych terenach, tym bardziej, gdyby także i południowo-amerykańskie kraje miały przejść do samostanowienia się w niezbędny tonaż. Wtedy reszta świata będzie mogła przyglądać się spokojnie dążeniu Północnych Amerykanów w sprawach hegemonii na morzu i angielsko północno-amerykańskiemu sporom w tym zakresie.

Kłopoty imperializmu amerykańskiego

Sumner Welles staje się echem międzynarodowego żydostwa

GENEWA (DNB). Amerykański podsekretarz stanu Sumner Welles skorzystał akuratnie z otwarcia uniwersytetu dla murzynów w Durham (Północna Karolina), by wypowiedzieć się na temat niektórych spraw, które widocznie przeznaczone są w Białym Domu na czasy powojenne.

Warto zastanowić się nad szczegółami wspomnianego odczytu, który całkiem wyraźnie obliczony był na to, by murzynom amerykańskim powiedzieć kilka słów uprzejmości i wzbudzić przez to w nich zapal dla sprawy żydów amerykańskich i wybrać jakoś z bardzo trudnego zagadnienia murzyńskiego. Trzeba wyjąć tylko kilka punktów, które stanowią ciekawą ilustrację amerykańskiej agitacji i świadcza, że pomiędzy propagandą a rzeczywistością znajduje się w Stanach Zjednoczonych jeszcze daleka przestrzeń. I tak słyszeliśmy niedawno podczas otwarcia tak zwanej „międzynarodowej konferencji żywienia”, którą z szumem wielkiej reklamy zorganizowano w Hoot Springs, że istnieje, żeby się tak wyrazić, zamiar stworzenia światowego programu żywienia, który ma zapewnić wyżywienie wszystkich narodów. Następnie jednak bardzo szybko uciechły głosy wokół konferencji wyżywieniowej, aż pewnego dnia oznajmiono, że Sowiety domagają się dla siebie pewnych przywilejów w przydziale produktów

żywnościowych, spodziewając się, że przez to będą mogły się uratować ze swej katastrofy w dziedzinie żywienia. Mimo to w Hoot Springs traktowano wszystkie zagadnienia tak, jak gdyby można je było załatwić jedną ręką. A teraz w kilka dni po zamknięciu konferencji oświadcza Sumner Welles, że prawdopodobnie po wojnie miliony ludzi będzie cierpieć głód. Wydaje się zatem, że zaopatrzenie świata nie jest tak prostą rzeczą, jak ją starała się przedstawić propaganda amerykańska, akompaniująca konferencję w Hoot Springs.

Ciekawe są dalej plany, jakie wyjawiał Sumner Welles na temat przyszłej demobilizacji świata. Nie wyszedł on przy tym poza stare urojenia, jakimi agitacja amerykańska operuje już od dawna. Dla tego rzecznika żydowskich zdobywców świata jest rzeczą pewną, że Stany Zjednoczone muszą dla „utrzymania porządku” zastosować konieczne środki. Jest

to więc stara myśl o Stanach Zjednoczonych jako policjancie świata, który winien czuwać nad tym, by nigdzie na kuli ziemskiej nie działo się coś takiego, co byłoby przeciwne ideom i planom imperializmu amerykańskiego i jego żydowskich pomocników. Zjawiają się oczywiście również i idee wspólne uzbrojonej armii międzynarodowego sądu i „międzynarodowych metod badania zbrodni wszystkich narodów” i temu podobne fantazje, które leżą na linii upragnionego przez żydów panowania nad światem. Samo przez się rozumie się, iż trzeba będzie zatoszczyc się o to, by żadne państwo nie uprawiało „samowystarczającej polityki handlowej i finansowej”.

To byłoby oczywiście nie do zniesienia dla żydowsko-kapitalistycznych pijawek, albowiem zamierzają one jak to wyziera z ich planów, dysponować tym, co ma być każdemu narodowi przyznane w zakresie koniecznych

produktów żywnościowych, a żydowscy bankierzy na Wallstreet chcą narzucić narodom złote pięta, które mogłyby według upodobania na nie nakładać.

Tak zatem wyglądają w rzeczywistości plany uszczęśliwienia świata, głoszone przez imperializm amerykański, który wciąż mówi o wolności narodów i o równouprawnieniu. Poza tymi szumnymi hasłami kryje się z trudem polityka władzy, zmierzająca jedynie i wyłącznie do tego, by o porządku świata decydowała żydowska centrala w Waszyngtonie.

WINNICZA (DNB). Zaraz po opublikowaniu wiadomości o okrutnym żydowsko-bolszewickim morderstwie masowym na Ukrainie mieli dzienniki ze zagranicznymi sposobność zwiedzenia w Winnicy miejsc tych morderstw. Przy szczegółowym oglądaniu mogli dokładnie poinformować się o granicznych dziennikarzy przy pomocy wyjaśnień członków komisji i ze słów krewnych zamordowanych osób o dokonanych przez Sowietów przestępstwach.

Byli oni, jak również wszyscy odwiedzający miejsce zbrodni, do głębi wzruszeni i przynębieni strasznym przestępstwem, które rzuca światło na praktykowany przez bolszewików żydowski system mordowania

Marionetkowy rząd Iraku grozi karą śmierci boownikom o wolność kraju

RZYM (DNB). Według agencji Stefani marionetkowy rząd Iraku pod naciskiem angielskich władz wojennych wydał odezwę, wzywającą wszystkich podległych służbie wojskowej w armii Iraku, którzy na znak protestu przeciwko panowaniu obcych w ich kraju opuścili swe oddziały wojskowe, — aby w przeciągu miesiąca zgłosili się do swego oddziału. Po upływie tego terminu będą oni skazani na karę śmierci. Pomimo tych surowych groźb żołnierze w dalszym ciągu ustawicznie opusz-

czają swe oddziały. Skutkiem powyższego Anglicy są bardzo zaniepokojeni, gdyż większość tych żołnierzy Iraku przechodzi na stronę walczących o wolność, przyczyniających zabójce cudzoziemskiej wiele trudności w ich zaopatrzeniu przez napady na transporty i t. d.

TRAPEZUNT (DNB). Według radiostacji teherańskiej doszło w irańskim Azerbejdżanie do nowych starć pomiędzy ludnością krainową, a oddziałami sowieckimi.

Zatrudnienie kobiet w Kraju Wschodnim

Wydawanie kartek żywnościowych i na mleko dla przedsiębiorstw

(ON). Niemcy, a z nimi cała Europa prowadzą obecnie największą walkę o los swej historii. Światowa plutokracja oraz bolszewizm są ich najzacieśniej wrogami. I usiłują obalić je na ziemię. Państwo Niemieckie musi przeto wyżyć wszystkie swe siły gospodarcze, by nie tylko dać swoim wrogom zdecydowany odpór, ale ponadto i usunąć ich na zawsze w imię dobra całej europejskiej kultury.

Wojska Niemiec i ich sprzymierzeńców zniszczyć wroga na polu bitwy. Do tego jednak potrzeba, by miały one do dyspozycji broń nie tylko w dostatecznej ilości, ale i broń mocniejszą. W ramach wojny totalnej setki tysięcy mężczyzn niemieckich musiały porzucić swe miejsca pracy, by z orężem w ręku bronić swej ojczyzny a zarazem całej Europy. Powstałe przez to luki w gospodarce zbrojeniowej musiały być znów zapełniane. Czy było się temu zadość i nadal się czy nie przez nasilone zatrudnienie obcokrajowych sił roboczych oraz zasklepiającemu temu, że wszystkie kobiety niemieckie, aż do ostatnich, stawiały się do dyspozycji w związ-

ku z ich zatrudnieniem. Kobieta niemiecka dała godny podziwu przykład woli uczestniczenia w pracy. Jeżeli nie stawały jej na przeszkodzie szczególne domowe warunki wstępowała ona bezinteresownie w szeregi frontu pracy w kraju. Niemieckie kobiety wykazały przez to, że są one godne swych walczących mężów i synów. Prawie we wszystkich zawodach wykonywanych poprzednio przez mężczyzn zajęły one ich stanowiska. Widzimy je zatem dziś — by tylko kilka wymienić przykładów — w charakterze monterek, konstruktorów, kierowniczy i t. p.

Ponieważ ta wojna dotyczy obrony całej Europy, muszą i jej narody przyczynić się ze swej strony do jej zwycięskiego zakończenia. Zławsza naród Niemiecki, który na własnym ciele odczuł ból wojny, będzie miał całkowite do tego zrozumienie. I tu muszą być zmobilizowane do ostatka wszelkie rezerwy sił roboczych i oddane do dyspozycji gospodarki wojennej. A szczególnie dotyczy to też kobiet na tym obszarze. Muszą one jeszcze bardziej, niż to miało dotychczas miejsce, przyczynić się

swoją siłą roboczą do obalenia bol szewizmu.

Wciąż jeszcze już dużo kobiet i dziewcząt, pozostających bezczynnie w domu, jakkolwiek ani choroba ani inne warunki rodzinne nie stały na przeszkodzie do oddania się pożytecznej działalności. Co uchodziłoby jeszcze w warunkach normalnych, nie jest więcej dopuszczalnym teraz, gdy obchodzi o walkę o śmierć i życie.

Obecnie wszystkie siły nawiązania muszą być zarzucone. Dużo kobiet i dziewcząt już uświadomiło sobie o co tu chodzi i bezinteresownie wstąpiło w szeregi pracujących. Przez pośredniczące agendy urzędów pracy zwróciły się one o wskazanie miejsca pracy, odpowiadającego ich cięciom i duchowemu uzdolnieniu, po drugie zaś — uwarunkowanego wojenną koniecznością. Osobiste życzenia co prawda — skoro obchodzi o to, by wygrać wojnę, — muszą być odrzucone. Gdzie jednak urzędy, pracy są w stanie pogodzić jedno z drugim, rzecz zrozumiała, że uczynią one temu zadość. Jak w Niemczech, chodzi tu o to, by zapełnić luki w procesie pracy, po-

stałe z powodu tego, że liczni mężczyźni zgłosili się do służby bezpieczeństwa i batalionów budowlanych. Ich miejsca muszą być jaknajbardziej na nowo obsadzone przez teńskie siły robocze, by tutejsza wojenna i zbrojeniowa gospodarka nie doznała uszczerbku. Ponadto, w następstwie mężczyźni i kobiet, którzy dobrowolnie stanęli i nadal stają do pracy w Rzeszy, wolne po nich miejsca muszą być znów obsadzone.

Oczywiście, od wszystkich niezamężnych kobiet oczekuje się, że zgłoszą one gotowość do pracy w Rzeszy. Pracując w tychże warunkach co niemieckie siły, mogą one przy bardziej postępowych metodach pracy szłać znaczące więcej niż w swojej ojczyźnie. Mają one równocześnie i możliwość zebrań niezapomnianych na całe życie wrażeń. Wzrasta się przeto wszystkie kobiety i dziewczęta, które to dotyczy, by stawiały swe siły robotnicze do dyspozycji bądź Rzeszy, bądź kraju.

Wszelkich bliższych informacji dowiedzieć się można w urzędach pracy lub ich oddziałach.

Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy m. Wilna podaje do wiadomości pp. naczelników, dyrektorów i kierowników urzędów i przedsiębiorstw, że wykazy na otrzymanie kart żywnościowych i na mleko powinny w przyszłości być składane do Rejonowych Punktów Rozdzielczych od poniedziałku do środy włącznie trzeciego względnie przedostatniego tygodnia każdego okresu wyżywienia, celem otrzymania powyższych kart na następny okres wyżywienia.

Wykazy na otrzymanie kart żywnościowych urzędy i przedsiębiorstwa winny składać do Rejonowych Punktów Rozdzielczych jednocześnie z wykazami na otrzymanie kart żywnościowych na ten okres wyżywienia, w ciągu którego

go upływa termin ważności kart żywnościowych.

Wykazy winny być sporządzone w trybie, ustalonym przed ogłoszeniem w prasie.

Osobnych ogłoszeń w sprawie składania wykazów na poszczególne okresy wyżywienia w przyszłości nie będzie. Wykazy, składane w niniejszym zawiadomieniu, nie będą przez Rejonowe Punkty Rozdzielcze przyjmowane.

W prasie będzie podawany termin wydawania kart żywnościowych, na mleko i tytoniowych na każdy poszczególny okres wyżywienia.

Blankiety celem sporządzenia wykazów można otrzymać w Wydziale Aprowizacyjno-Gospodarczym miasta Wilna (ul. Bisk. Matulewicza Nr. 4, parter, pokój Nr. 3).

Z dnia

11

LIPIEC

NIEDZIELA

Piasek I, Sabiny W.

Wschód słońca 3.55

Zachód słońca 20.55

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 12 do 19 lipca b. r. następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 2 przy ulicy Gedymina (Mickiewicza) 27 (tel. 13-81), apteka Nr. 11 przy ulicy Algirdo (Piłsudskiego) 30 (tel. 18-83), apteka Nr. 14 przy ulicy Vytauto (Witoldowa) 22 (tel. 16-98), apteka Nr. 16 przy ulicy Kalwaryjskiej 31 (tel. 4-66), apteka Nr. 18 przy ulicy Użupio (Zarzecze) 20 (tel. 16-73), apteka Nr. 19 przy ulicy Didzioji (Wielka) 53 (tel. 16-58), apteka Nr. 336 przy ulicy Savorio (Legionowa) 10 (tel. 4-68).

— WYSTĘP BALETU P. JAKSZTANISÓWNY W TROKACH.

Dnia 10 i 11 b. m. studium baletowe p. M. Jaksztanisówny w składe 5 osób — daje dwa wieczory artystyczne w Trokach.

W programie taniec klasyczny, narodowy i stylizowany.

Inicjatywa p. M. Jaksztanisówny, która w najbliższym czasie wyjeżdża z większym zespołem do Świecian — jest godna uznania. Sztuka piękna, powinna być dostępna nie tylko dla mieszkańców większych miast.

— PRZYJAZD NA URLOP ROBOTNIKÓW Z FRANKFURTU N/MEINEM. W poniedziałek dn. 12 lipca o godzinie 5,26 rano na dworzec wileński przyjeżdża pociąg wiozący robotników z Generalnego Okręgu Litwy zatrudnionych w Frankfurcie na urlop.

Liczba przyjeżdżających — około tysiąca.

Uprasa się krewnych i przyjaciół o liczne przybycie na dworzec.

— NAUKA STENOGRAFII W JĘZ. NIEMIECKIM. Wobec wciąż jeszcze istniejącego braku wykwalifikowanych stenotypistek Związki Zawodowe urządzają kursy stenografii w jęz. niemieckim. Najbliższy kurs rozpocznie się 1 sierpnia i obejmie 108 godzin lekcyjnych. Koszt wyniosą 45 RM. Bliższe informacje i zapisy w biurze Zw. Zaw., oddział wykształcenia zawodowego, ulica Gedymina (Mickiewicza) 27, pok. 321, tel. 352.

— NAUKA STOLARSTWA. Wileńskie Związki Zaw. organizują od dnia 1 sierpnia szkolne warsztaty stolarskie przy Organizacji Todt. Jako uczniowie są przyjmowani młodzi chłopcy w wieku 16-18 lat. Nauka potrwa trzy lata. Uczniowie otrzymują pełne wyżywienie i kwatery. Praca warsztatowa będzie wynagradzana. Kto skończy dobrze naukę zostanie podmaistrem. Bliższych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje biuro Zw. Zawodowych, ulica Gedymina (Mickiewicza) 27, pok. 321, tel. 352. Liczba uczniów jest ograniczona.

— REJESTRACJA LEKARZY

I FELCZERÓW WETERYNARIJ. Zgodnie z zarządzeniem Gebietskommissar'a Wilna-Land muszą się zgłosić do weterynarza powiatowego Dr. Miltakisa w Wilnie, ul. Easasowicza Nr. 5 — wszyscy zamieszkali na terenie powiatu weterynarze, pielęgniarze, felczerzy i inni zajmujący się praktyką weterynaryjną — w celu otrzymania zezwolenia na wykonywanie tej praktyki. Jako ostatni termin tego meldunku wyznaczył Gebietskommissar Wilna-Land — 20 lipca.

Kto do tego terminu nie złoży deklaracji na zezwolenie dla wykonywania praktyki weterynaryjnej, ten tym samym zrzeka się dalszego prowadzenia swej pracy.

Wykonywanie praktyki weterynaryjnej bez zezwolenia Izby Weterynaryjnej w Kownie jest karalne zgodnie z istniejącym prawem.

— OSTATNIE WEZWANIE WYDZ. OPAŁOWEGO. Już kilkakrotnie mieszkańcy miasta Wilna byli wzywani do spełnienia obowiązku zarejestrowania się na pracę do lasu. Niestety jednak, pewna część urzędów, instytucji, przedsiębiorstw oraz poszczególnych osób, zlekceważyła sobie tę tak ważną i palącą kwestię.

Według miarodajnych danych przeciw wszystkim osobom uchylającym się od obowiązku przygotowania opału, powzięte zostały ostre środki.

Przeciw kierownikom szeregu prywatnych przedsiębiorstw, jak też przeciw osobom pracującym samodzielnie, zostały sporządzone protokoły.

Rodzinom osób, które nie spełniły swego obowiązku zarejestrowania się, w następnych okresach wyżywienia nie będą wydawane kartki żywnościowe.

Kwestia zapotrzebowania miasta na opał jest sprawą wielkiej wagi i z tego względu zastosowanie wyżej wymienionych sankcji jest zupełnie słuszną i uzasadnioną.

Ostateczny termin zgłaszania się do Wydziału Opałowego (Matulewicza 4, IV piętro, pok. Nr. 62) wyznaczono do dnia 15 lipca b. r.

Jak się dowiadujemy, dalszych ostrzeżeń już nie będzie.

— USUWANIE RUDER PRZY ULICY PORTOWEJ. Obecnie przytapano do usuwania znajdujących się na rogu ulicy Portowej i dawnej Styczniowej ruder. Przez to zostanie otwarta ładna perspektywa z ulicy Portowej na ulicę Gedymina (dawną Mickiewicza). (f)

— POŻAR OD KOMINA. W dniu 7 lipca wezwano straż przeciwpożarową na ulicę Nowogródzką do domu Nr. 30, gdzie w mieszkaniu 13, należącym do Kuczyńskiego Aleksandra zapaliły się sudze w kominie. Przybyli strażacy ogień natychmiast ugasił. Straty są minimalne.

— OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 20 RM bezimienna z Werenowa

Dla biednych polskich dzieci 184 RM ofiarowuje Profesor A. G. L.

Najnowsze zdobycze medycyny

MERLIN. (DNB). Profesor Hans Lettne z uniwersytetu w Getyndze zdołał w ostatnich czasach osiągnąć na polu badań raka sukcesy, które nowe torują w tej dziedzinie drogi i całkiem nowe odsłaniają widoki rozwiązania zagadnienia rakowego. Już przed laty udało się 35-letniemu dzisiaj badaczowi znaczne uzyskać osiągnięcia, które dostarczyły nowych podstaw metodyce badań raka. Szczególne jednakowoż znaczenie posiadały przeprowadzone przez

niego w najnowszych czasach badania nad tak zwanymi współzależnościami. Jady te są to substancje, które przeszkadzają w organizmie dzieleniu się jąder komórek zwierzęcych; tamują zatem wzrost. Prof. Lettne obserwował podczas wielkiej liczby oddzielnych badań — dotychczas przeprowadzono 670 prób z ponad 16000 oddzielnymi kultur tkankowych — działanie tych substancji na tkankę rakową, przy czym stwierdził on fakty, które mogą mieć bardzo

duże znaczenie dla walki z rakiem w przyszłości. Profesor Lettne odkrył, że w organizmie do owych współzależności należą pewne substancje, przede wszystkim hormony i ciała od nich pochodzące. Tamują one wprawdzie wzrost zdrowych komórek, nie tamują natomiast wzrostu komórek rakowych, które wskutek zmienionej przemiany materii nie ulegają działaniu wspomnianych substancji. Obecnie nasuwa się myśl by wynaleźć poza organizmem lub stworzyć syntetycznie takie współzależności, któreby tamowały wzrost także i komórek rakowych.

W ostatnich latach poświęcono szczególną uwagę istnieniu metali w ludzkim ciele i ich wpływowi na funkcje organizmu. Aczkolwiek ilość tych metali w organizmie jest na ogół nadzwyczaj mała, to jednak ma to, jak zdołano skonstatować, ważne dla życia znaczenie. W najnowszych czasach zdobyto nowe i ciekawe wiadomości o zawartości żelaza w ludzkim organizmie. Największa ilość znajdującego się w ogóle w organizmie ludzkim żelaza zawarta jest w hemoglobinie czerwonych ciałek krwi, a mianowicie okragło 2 gramy. Obok tego zawierają żelazo również wszystkie komórki, które bez niego nie mogłyby oddychać. Dalsze badania doprowadziły do stwierdzenia charakte-

rystycznej różnicy w zawartości żelaza w mężczyźnie i u kobiety. Chłopcy i dziewczęta posiadają jeszcze te same ilości żelaza w ciele. Lecz podczas gdy dorosły mężczyzna posiada w każdych 100 gramach krwi około 120 miligramów żelaza, to kobiety posiadają go znacznie mniej, bo około 91 miligramów na tę samą ilość krwi. Jedynie tylko w okresie ciąży następuje nadzwyczajny wzrost, a mianowicie nie mniej jak o 30 miligramy, do 120 miligramów. Zjawisko to jest tak wyraźne, że może służyć w ogóle do rozpoznawania brzemienności. Z skrwia 100 ml krwi zawartość żelaza w krwi natychmiast spada, tak że już w ciągu kilku minut dochodzi do pierwotnej ilości 91 miligramów. Podczas gdy do tej pory nawet przy posługiwaniu się najlepszymi metodami badania nie można było wyjaśnić pytania, czy dziecko jeszcze żyje, czy umarło, dzisiaj na to pytanie można odpowiedzieć z absolutną pewnością, posługując się oznaczeniem zawartości żelaza w krwi.

SPORT

Ł. F. Ł. S. — „Szarunas” 2:3 (2:1)

Sobotni mecz o mistrzostwo Wilna, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Szarunasu, w stosunku 3:2. Drużyna Ł. F. Ł. S-u była lepszym graczem, którzy nie powinni już brać udziału w zawodach. Należy pamiętać, że w grze zespołowej dwóch graczy (Saunoria i Cenfeldas) nie może wygrać meczu. W pierwszej połowie Ł. F. Ł. S. prowadził już 2:0. Po strzałach Saunoria i-go, pierwszą bramkę zdobywa dla Szarunasu w 40 m. Toczyłaskas.

W drugiej połowie przynajmniej przewaga Szarunasu, dla którego punkty zdobywa Kosielić. Mecz nie ciekawy, na prymitywnym poziomie.

Obie drużyny nie mają absolutnie żadnych szans z Ł. G. S. F-em, który został zasłony ostatnio przez doskonałego obrońcę Sliżiusa.

(K.)

Mistrzostwa pow. Trockiego w grach sportowych

Dnia 25 lipca odbędą się w Trokach mistrzostwa powiatu w siatkówce i koszykówce. Imienne zgłoszenia przyjmuje p. Teodor Lasaukas, Trakai, Vytauto 26a, tel. Nr. 1, w godzinach pracy, tel. Nr. 30. Zgłoszenia mogą być nadane listownie.

(K.)

Rosyjskie przedstawicielstwo w Wilnie

WILNO (ON). Po utworzeniu w okręgu generalnym Litwy urzędu powiernika dla ludności rosyjskiej, którego siedziba, jak wiadomo, znajduje się w Kownie, w

tych dniach został w Wilnie utworzony oddział tej organizacji. Kierownikiem oddziału wileńskiego został Jerzy von Jungmeister. Biorąc wkrótce rozpocznie swe prace.

Przegląd filmowy

Kino „Soldatenheater II” wyświetla dziś ostatni raz film „Maskarada” z Paulą Wessely i Adolfem Wohlbrückiem w rolach głównych. Od jutra premiera (zresztą jedyna w tym tygodniu): „Przez manowce ku szczęściu” z Lili Dagower. „Castro” wyświetla aż do końca bieżącego tygodnia ładny film „Niebieski lis” z doskonałą parą artystów Zarah Leander i Willy Birgel. Kino „Adria” gra dziś ostatni dzień wesołą komedię „Gdy

mężowie wyjeżdżają”, od jutra przeniesioną z innego kina „Maskaradę”. „Muza” wyświetla dziś po raz ostatni sensacyjny film „Alarm na stacji 8”, od jutra komedię z „Adrii”. „Gdy mężowie wyjeżdżają”. Kino „Ausra” gra dziś też po raz ostatni „Moja przyjaciółka Józefina”, od poniedziałku artystyczny film, niedawno w Wilnie wyświetlany, p. t. „Święta i jej blazen”.

OGŁOSZENIE

Inspekcja Ubezpieczeń m. Wilna i Powiatu

opierając się na zarządzeniu Państwowego Zarządu Ubezpieczeń w Kownie, o przymusowym ubezpieczeniu budowli w roku 1943, zawiadamia:

Mieszkańcy m. Wilna, którzy posiadają budowle (nieznacjonalizowane) na prawach prywatnej własności, lub zarządzający tymi budowlami na podstawie pełnomocnictw, albo innych podstaw prawnych, a których budowle znajdują się przy ul:

Alšėnų	Eišiškių plent.	Kuponiškių km.	Prūsų	Tarpkalnio
Alytaus	Gudų	Lenkų	Radūnės	Tekintojų
Asmenos plent.	Jarosiūviū	Liepkalnio	Radūnės plent.	Telšių
Bajorų	Jarų	Lydos plent.	Riešutų	Tizenhauseno
Brolių	Ješmininkų	Merkinės	Rudaminos	Tunello
Butrimonių	Jotvingių	Naufininkų	Rudaminos plent.	Varėnos
Barbiskės dv.	Kapų	Naufasodžio	Sėinų	Vėžių
Daniševičiaus	Kaminkelio	Panevėžio	Šaltkalvių	Šv. Vincento
Dariaus ir Girėno	Kankinių	Perlojaus	Šaltkalvių	Vysnių
Drusko	Konduktorų	Pelesis skg.	Škeplėrinės skg.	Zietelos
Diškių	Kuršių	Plienio	Šiaulių	Žrinių

owiązani są przybyć w dniach od 12 lipca do 25 lipca b. r. w godzinach urzędowych (od 7 do 15.30, w dniu przedświątecznym do 12.30) do Miejskiej i Powiatowej Inspekcji Ubezpieczeń w Wilnie, Jogailos (Jagiellońska) Nr. 14 w celu opłacenia należnej składki za przymusowe ubezpieczenie budowli w r. 1943.

Wykazy właścicieli budowli, którzy w terminie nie opłacą składek ubezpieczeniowych za r. 1943 będą skierowane do odpowiednich władz celem wyegzekwowania należnych sum. Prócz tego osoby powyższe będą traktowane jako sabotażyści i na podstawie § 4 lit. porządku w. Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego z dnia 18.X.1941 r. względem nich zostaną zastosowane najostrejsze środki represji.

Państwowy Zarząd Ubezpieczeń
Inspekcja m. Wilna i powiatu.

